

WYROK Z DNIA 17 PAŹDZIERNIKA 2006 R.
SNO 59/06

Przewodniczący: sędzia SN Przemysław Kalinowski.

Sędziowie SN: Józef Frąckowiak (sprawozdawca), Dariusz Zawistowski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 17 października 2006 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z apelacją obrońców obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 maja 2006 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł w m o c y z a s k a r ż o n y w y r o k .

U z a s a d n i e n i e

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny uznał obwinioną – sędziego Sądu Rejonowego za winną popełnienia przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., dalej zwane u.s.p.), którego dopuściła się w ten sposób, że w krótkich odstępach czasu w okresie od stycznia 2003 r. do dnia 31 lipca 2004 r. oraz od dnia 1 marca 2005 r. do dnia 30 czerwca 2005 r., orzekając w Wydziale III Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego oraz pełniąc funkcję Przewodniczącej tegoż Wydziału, doprowadziła do przewlekłości postępowań poprzez okresy bezczynności, brak dbałości o sprawny tok postępowania w 25 sprawach szczegółowo opisanych w sentencji zaskarżonego wyroku, naruszając przez to zasadę postępowania cywilnego określoną w art. 6 k.p.c. Ponadto 13 spraw, będących w toku, opisanych szczegółowo w sentencji zaskarżonego wyroku, bezzasadnie przekazała ze swojego referatu do referatu innego sędziego, naruszając przez to przepisy § 63 ust. 1 pkt 2 oraz § 64 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych. W sprawach: IV RNs 10/00, III Npw 115/03, Z IV RC 52/98 (obecnie III RC 118/05), III RC 331/03, IV Npw 212/01, IV Npw 142/97, IV Nw 127/03 oraz III Nw 97/03 nie podejmowała kontroli spraw zawieszonych, naruszając przez to przepis § 63 ust. 1 pkt 8 Regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych, a także w sprawie III Nw 18/04/3 zaniechała podjęcia działań zmierzających do wykonania orzeczenia o umieszczeniu nieletniego w zakładzie poprawczym, naruszając przez to przepisy § 63 ust. 1 pkt 9 i 15 powołanego wyżej Regulaminu. Za wszystkie te przewinienia dyscyplinarne na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. wymierzył obwinionej karę nagany.

W zaskarżonym wyroku uznał również obwinioną sędziogę Sądu Rejonowego winną popełnienia zarzuczonego jej przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p. polegającego na antydatowaniu zarządzenia, które mogła wydać jako Przewodnicząca Wydziału o przekazaniu sprawy innemu sędziemu, przez co dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, naruszając unormowania art. 362 k.p.c. w związku z art. 325 k.p.c. i za powyższe przewinienie dyscyplinarne na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. wymierzył obwinionej także karę nagany. Takie rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach i ocenach prawnych.

Sędziogę Sądu Rejonowego od stycznia 2003 r. orzekała w Wydziale III Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w A. Wydział ten, funkcjonujący od dnia 1 stycznia 2003 r., to jest od powstania Sądu Rejonowego w A., w miejsce wcześniej istniejących Roków Sądowych w tej miejscowości, przejął z dniem utworzenia 501 spraw z Roków Sądowych w A., co polegało na wpisaniu tych spraw do nowo założonych repertoriów i nadaniu im nowych sygnatur.

W okresie od dnia 1 lutego 2003 r. do dnia 30 czerwca 2005 r. sędziogę Sądu Rejonowego pełniła funkcję Przewodniczącej Wydziału III Rodzinnego i Nieletnich z tym, że w okresie od września 2003 r. do sierpnia 2004 r. nadto orzekała na dwóch sesjach w miesiącu w Wydziale I Cywilnym Sądu Okręgowego w B., rozpoznając sprawy z zakresu prawa rodzinnego, a od dnia 1 sierpnia 2004 r. do dnia 28 lutego 2005 r. była delegowana do pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości. Poza tym od kwietnia 2003 r. do stycznia 2004 r. uczęszczała na Studium Podyplomowe Prawa Europejskiego dla Sędziów w C., jeżdżąc tam dwa razy w miesiącu od czwartku do niedzieli. Nadto prowadziła szkolenia z zakresu prawa europejskiego oraz wykazywała wyjątkowe zaangażowanie w tworzenie zasad postępowania mediacyjnego. Ustaleń tych Sąd dokonał na podstawie treści akt osobowych obwinionej, jej wyjaśnienia oraz treści sprawozdań z lustracji Wydziału III Rodzinnego i Nieletnich, a także zeznań świadków, w szczególności świadka sędziogę wizytatora, która przeprowadziła wizytację Wydziału kierowanego przez obwinioną.

Na podstawie tych źródeł dowodowych Sąd Dyscyplinarny ustalił również, że w okresie od stycznia 2003 r. do dnia 31 lipca 2004 r. w szeregu sprawach rozpoznawanych w Wydziale III Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w A. doszło do przewlekłości postępowania, co było związane z niepodejmowaniem czynności przez sędziogę Sądu Rejonowego, zarówno tych, do podjęcia których zobowiązana była z racji pełnionej funkcji Przewodniczącej Wydziału, jak i tych, które spoczywały na niej jako na referencie sprawy. Nadto wiele spraw w toku obwiniona przekazywała ze swojego referatu do referatu innego sędziogę wbrew ustalonemu zakresowi czynności i bez podania powodu takiej decyzji, co również prowadziło do przewlekłości postępowań. Sprawy te, wraz ze wskazaniem okresów przewlekłości, zostały szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Na

przewlekłość postępowania miał także wpływ brak odpowiedniej kontroli nad sprawami zawieszonymi, co powodowało, że w szeregu z nich pomimo tego, iż nadawały się do rozpoznania i zakończenia nie było prowadzone odpowiednie postępowanie.

Do rażącej przewlekłości doszło również w sprawie III Nw 18/04/3, dotyczącej umieszczenia nieletniego w zakładzie poprawczym, co w efekcie doprowadziło do niewykonania orzeczenia o umieszczeniu nieletniego w zakładzie poprawczym. W sprawie tej, po wydaniu w dniu 20 marca 2003 r. wyroku przez sędziego Sądu Rejonowego, akta zostały przekazane do sekretariatu i dopiero w dniu 20 listopada 2003 r. przedłożono je obwinionej celem uprawomocnienia i wydania zarządzeń wykonawczych. W dniu 21 listopada 2003 r. wydała ona zarządzenie stwierdzające prawomocność wyroku z dniem 28 marca 2003 r. oraz nakazujące podjęcie czynności wykonawczych, w tym zwrócenia się do Ministerstwa Sprawiedliwości o wskazanie zakładu poprawczego dla nieletniego. Pomimo wielokrotnego zwracania się o wykonanie tego orzeczenia przez kierowniczkę sekretariatu, obwiniona nie podejmowała żadnych czynności w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do niemożności jego wykonania, gdyż nieletni osiągnął wiek 21 lat. W powyższej sprawie III Nw 18/04/3 obwiniona już podczas toczącego się postępowania dyscyplinarnego, bo w październiku 2005 r. sporządziła zarządzenie, które opatrzyła datą 20 listopada 2003 r., a z którego to zarządzenia wynikało, że akta sprawy miały zostać przedłożone nowemu sędziemu referentowi, a mianowicie sędziemu X. Y.

Obwiniona nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej przewinień dyscyplinarnych i wyjaśniła, że przyczyną, która doprowadziła do przewlekłości w wymienionych sprawach, był nadmiar spoczywających na niej obowiązków oraz niewystarczająca obsada kierowanego przez nią wydziału. Potwierdziła sporządzenie w październiku 2005 r. zarządzenia o przedłożeniu sprawy sędziemu X. Y. z dniem 20 listopada 2003 r., nie podając jednak ostatecznie z jakich powodów tak postąpiła.

Oceniając zgromadzony w rozpatrywanej sprawie materiał dowodowy Sąd Dyscyplinarny uznał, że w pełni potwierdza on popełnienie przez obwinioną zarzucanych jej przewinień. Odnośnie tych działań i zaniechań obwinionej, które doprowadziły generalnie do przewlekłości postępowań w wymienionych powyżej sprawach, zasadniczo pozostaje poza sporem, że takie zachowania zaistniały. Na zespół tych zachowań składa się w sumie beczynność w sprawach, brak nadzoru nad sprawami zawieszonymi, bezzasadne przekazywanie spraw do referatu innego sędziego oraz brak odpowiednich czynności wykonawczych w sprawie III Nw 18/04/3 Sądu Rejonowego w A.

Rozbieżność pomiędzy wersją obwinionej a stanowiskiem zaprezentowanym przez sędziego wizytatora dotyczy przyczyn, które spowodowały taki stan rzeczy. Dokonując oceny tych wersji, dokładnie analizując przy tym informacje wynikające z

akt wskazanych wyżej spraw Sądu Rejonowego w A., w powiązaniu z danymi co do obciążenia sędziów orzekających zarówno w Wydziale III Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w A. jak i w okręgu Sądu Okręgowego w B., a nadto mając na względzie całość działalności obwinionej, tak orzeczniczej jak i wynikającej z jej licznych zajęć pozaorzeczniczych, Sąd Dyscyplinarny uznał, że brak jest podstaw do podzielenia tłumaczeń obwinionej, iż to jej zbyt duże obciążenie sprawami Wydziału III Rodzinnego i Nieletnich stało się przyczyną opisanych wyżej rażących zaniedbań.

Nie sposób bowiem stwierdzić, że liczba spraw przypadających na obwinioną w Wydziale III Rodzinnym i Nieletnich wraz z jej obowiązkami jako Przewodniczącej tegoż Wydziału była tak przytłaczająca i niemożliwa do opanowania, iż nieodparcie prowadzić musiała do konieczności ciągłego przekazywania spraw innemu sędziemu, uniemożliwiała kontrolę spraw zawieszonych, powodowała bezczynność w wielu sprawach, usprawiedliwiała brak czynności wykonawczych w wyjątkowej sprawie dotyczącej zastosowania środka poprawczego, słowem obiektywnie i niezależnie od starań obwinionej musiała doprowadzić do powstania przewlekłości w aż kilkudziesięciu sprawach.

Twierdzeniom obwinionej sprzeciwiają się w sposób nieodparty treści zawarte w protokołach powizytacyjnych i zeznaniach świadka – sędziego wizytatora, którym nie sposób odmówić racji po dokładnej lekturze akt wymienionych spraw oraz analizie obciążeń sędziów w całym okręgu Sądu Okręgowego w B., co pozwoliło właściwie porównać warunki pracy obwinionej i jej efekty odnośnie sprawności postępowań.

Po dokładnej analizie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Dyscyplinarny doszedł do wniosku, że tłumaczeń obwinionej, co do przyczyn zaistniałych nieprawidłowości, nie można było uznać za przekonujące. Zebrany materiał pozwalał na wyciągnięcie wniosku, że przyczyną, która spowodowała powstanie stwierdzonych uchybień, był brak odpowiedniej troski obwinionej o jej zasadnicze zadania związane z pracą w Wydziale III Rodzinnym i Nieletnich, przy jednoczesnym dużym zaangażowaniu jej w działalność pozaorzeczniczą. Zdaniem Sądu Dyscyplinarnego, okoliczność ta nie może jednak usprawiedliwiać rażących i oczywistych przypadków obrazy prawa, których dopuściła się obwiniona, gdyż główną powinnością sędziego jest rzetelne orzecznictwo, a inne zajęcia mogą być wykonywane jedynie wtedy, gdy nie koliduje to i nie wpływa ujemnie na możliwość wykonywania podstawowych zadań sędziowskich.

Wielość czynów obwinionej, które doprowadzając do przewlekłości licznych postępowań naraziły na szkodę interesy stron oraz autorytet wymiaru sprawiedliwości sprawiła, że w przedmiotowej sprawie doszło zarówno do oczywistej jak i rażącej obrazy wymienionych przepisów prawa stanowiącej przewinienie służbowe z art. 107 § 1 u.s.p.

Ze względu na to, że opisane czyny obwinionej łączy nierozzerwalnie ich skutek, jakim stało się doprowadzenie do przewlekłości postępowania w wymienionych sprawach, Sąd Dyscyplinarny pomimo, że poszczególne grupy czynów różnią się między sobą szczegółami zachowań obwinionej – naruszających określone przepisy prawa jak i tym, że część z nich popełniła ona sprawując funkcję Przewodniczącej Wydziału a część jako sędzia referent - to jednak mając na względzie podobieństwo owych czynów wynikające z ich tożsamego skutku i bliskiego związku w czasie należy uznać, iż dla odzwierciedlenia charakteru działalności obwinionej uzasadnione będzie przyjęcie, iż dopuściła się ona w ten sposób jednego przewinienia dyscyplinarnego, za które należy jej wymierzyć jedną karę dyscyplinarną.

Przechodząc do oceny czynu obwinionej polegającego na tym, że w październiku 2005 r. sporządziła ona zarządzenie o przekazaniu sprawy, które opatrzyła datą 20 listopada 2003 r., Sąd Dyscyplinarny z urzędu rozważył, czy nie wypełnia on znamion przestępstwa. Obwiniona wszakże, sporządzając wskazane wyżej zarządzenie jako funkcjonariusz publiczny, poświadczyła nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne (art. 271 § 1 k.k.). Biorąc jednak pod uwagę całokształt okoliczności związanych z popełnieniem tego czynu, a w szczególności jego znikomą wagę w kontekście zasadniczego uchybienia zaistniałego w sprawie III Nw 18/04/3 Sądu Rejonowego w A. i ostateczne niespowodowanie szkody tymże czynem Sąd Dyscyplinarny uznał, że znikomy jest stopień jego społecznej szkodliwości, zatem nie stanowi on z tego powodu przestępstwa (art. 1 § 2 k.k.). Zdaniem Sądu Dyscyplinarnego, czynem tym obwiniona dopuściła się jednak przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p., albowiem w oczywisty i rażący sposób naruszyła przepis art. 362 k.p.c. w zw. z art. 352 k.p.c. ustalający wymogi formalne jakie musi spełniać zarządzenie, w tym i co do właściwej daty.

Odnośnie kar dyscyplinarnych jakie wymierzono obwinionej za każde z przewinień dyscyplinarnych Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że skazując obwinioną na kary nagany miano na uwadze okoliczności związane zarówno z charakterem przypisanych jej czynów, jak i dotychczasowy przebieg pracy zawodowej sędziego Sądu Rejonowego oraz wyjątkowy charakter przyczyn, które spowodowały powstanie zasadniczych uchybień ujętych w pkt I wyroku.

Wielość tych uchybień, ich skutki odnoszące się aż do kilkudziesięciu spraw w powiązaniu z ponad dwuletnim okresem w jakim zostały popełnione przez sędziego, na którym z racji sprawowanej funkcji przewodniczącego wydziału spoczywał szczególnie obowiązek dbania o sprawność postępowania i przestrzeganie przepisów prawa, przemawiałyby za potrzebą wymierzenia kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe. Nie można było jednak nie uwzględnić – jako znaczącej okoliczności łagodzącej – szczególnych przyczyn, które dostrzeżono jako podłoże powstania uchybień, to jest dużego obciążenia obwinionej zajęciami

pozaorzeczniczymi. Wprawdzie to owa inna działalność jest źródłem niepowodzeń w pracy orzeczniczej obwinionej, jednakże była ona związana z pracą dla szeroko rozumianego dobra wymiaru sprawiedliwości oraz wysoko oceniana przez jej przełożonych. Okoliczność ta wpłynęła zatem na znaczące złagodzenie kary dyscyplinarnej i wymierzenie tylko kary nagany, przy czym uwzględnić należało i to, że nie było możliwe orzeczenie kary usunięcia obwinionej z zajmowanej funkcji, albowiem została ona już wcześniej z niej odwołana. Wymierzając obwinionej karę nagany za przewinienie dyscyplinarne przypisane jej w pkt 2 wyroku miano na uwadze to, że chociaż ów czyn jest jednostkowym zdarzeniem, to jednak wskazuje on na chęć przerzucenia części odpowiedzialności za zaistniałe uchybienie na innego sędziego, co należało ocenić jako zachowanie wielce naganne.

W apelacji od zaskarżonego wyroku oraz w ustnych wystąpieniach na rozprawie przed Sądem Najwyższym – Sądem Dyscyplinarnym, obrońcy obwinionej nie kwestionując popełnienia zarzucanych obwinionej czynów, wskazywali jednak, że nie wyczerpują one znamion przewinienia dyscyplinarnego, dlatego wnosili o jej uniewinnienie.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Obwiniona sędzia Sądu Rejonowego w trakcie postępowania nie zaprzeczała, co podtrzymała w apelacji, że dopuściła się przewinienia służbowego polegającego na doprowadzeniu do przewlekłości postępowań, określonych bliżej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czym naruszyła zasadę postępowania cywilnego wyrażoną w art. 6 k.p.c. Nie kwestionowała również tego, że przekazując sprawy ze swego referatu do referatu innego sędziego, naruszyła przepis § 63 ust. 1 pkt 2 oraz § 64 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. zawierającego Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 48, poz. 218 ze zm.), a także, że zaniechała działań zmierzających do wykonania orzeczeń o umieszczenie nieletniego w zakładzie poprawczym, czym naruszyła § 63 ust. 1 pkt 9 i 15 powołanego wyżej Regulaminu urzędowania sądów powszechnych. Twierdziła jednak, że nie stanowiło to przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.), gdyż naruszenie wspomnianych przepisów nie było rażące i oczywiste.

Natomiast, gdy chodzi o zarzut naruszenia art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, polegający na antydatowaniu zarządzenia z dnia 20 listopada 2003 r. na podstawie, którego przekazano sprawę o sygn. akt III Nw 18/04/3 innemu sędziemu, to zdaniem skarżącej w ogóle nie było to przewinienie służbowe w rozumieniu art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych. Tak sformułowane zarzuty nie zasługują jednak na uwzględnienie.

Przedstawione w apelacji wyliczenia obciążeń obwinionej w okresie od stycznia 2003 r. do dnia 31 lipca 2004 r. oraz od 1 marca 2005 r. do dnia 30 czerwca 2005 r. nie podważają ustaleń zawartych w protokołach z wizytacji Wydziału III Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w A., dokonanej przez sędziego wizytatora i potwierdzonych jej zeznaniami, jakie złożyła przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym, na którym to materiale dowodowym oparł swoje rozstrzygnięcie wspomniany Sąd. Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że miesięczny wpływ spraw do Wydziału Rodzinnego i Nieletnich w Sądzie Rejonowym w A., w przeliczeniu na jednego sędziego, był niższy od przeciętnego wpływu takich spraw w innych sądach okręgu Sądu Okręgowego w B., który wynosił 71 spraw miesięcznie. Skarżąca w apelacji przytaczała natomiast dane, z których wynika, że w okresie pierwszych pięciu miesięcy 2003 r. wpływ ten wynosił od 81 do 116 spraw miesięcznie oraz wskazywała, że w tym okresie faktycznie orzekała w Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w A. tylko obwiniona, która od dnia 1 lutego tego roku pełniła także funkcję Przewodniczącego Wydziału. Dodatkowo wskazała, że w większości z wymienionych w zaskarżonym wyroku 25 spraw, zaległości powstały w tym właśnie okresie. Tego typu argumenty nie mogą być jednak uznane za trafne. Nie można bowiem porównywać okresu pięciu miesięcy z całym rokiem i na tej podstawie podważać ustalenia Sądu pierwszej instancji. Podobnie, aby rzetelnie podważyć ustalenia Sądu pierwszej instancji, że średnia spraw wpływających na jednego sędziego w Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w A. była wyższa, niż w pozostałych sądach okręgu Sądu Okręgowego w B., należałoby wziąć pod uwagę ilość sędziów orzekających w tym Wydziale w całym roku. Jak wynika z niekwestionowanych ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, w sprawach rodzinnych i nieletnich w 2003 r. oprócz obwinionej orzekała także sędzia X. Y. (począwszy od dnia 1 sierpnia 2003 r.) oraz sędzia W. Z. (od dnia 1 listopada 2003 r.). Skarżąca zaś w apelacji porównuje w istocie dane nieporównywalne; średni wpływ spraw w okręgu z wpływem pięciomiesięcznym, dodatkowo przy założeniu, że w Wydziale orzeka tylko jeden sędzia, co na przestrzeni całego roku było nieprawdą. Analiza zaległych spraw wskazuje także, że przewlekłość w 12 sprawach dotyczyła spraw, które wpłynęły do sądu po 1 lipca 2003 r., a w większości pozostałych spraw, które wpłynęły w pierwszym półroczu 2003 r., sprawy w których nie podjęto żadnych czynności zostały przekazane innemu sędziemu. Dane nie potwierdzają więc wyrażonej w apelacji sugestii, że to pierwsze półrocze 2003 r. było przyczyną powstania przewlekłości.

Zdaniem skarżącej to, że przekazywała sprawy będące w toku innemu sędziemu bez żadnego uzasadnienia nie może być uznane za rażącą i oczywistą obrazę przepisów Regulaminu urzędowania sądów powszechnych, gdyż z taką praktyką można się spotkać również w innych sądach. Jeżeli jednak fakt naruszenia miał

miejsce i powtarzał się wielokrotnie, to bez znaczenia dla oceny czy mamy do czynienia z rażącym i oczywistym naruszeniem przepisu jest okoliczność, że także inna osoba dopuściła się podobnego przewinienia służbowego. Na niekorzyść obwinionej przemawia również to, iż nie tylko przekazała ona wielokrotnie sprawy bez uzasadnienia, ale podjęła także próbę przekazania sprawy z naruszeniem podstawowych zasad sporządzania zarządzenia w tej sprawie (co objęte jest odrębnym zarzutem).

W żadnym razie nie może być usprawiedliwieniem dla obwinionej to, że w okresie kiedy stwierdzono wielokrotne przekroczenie terminów w załatwianiu spraw, wykonywała ona wiele dodatkowych zajęć. Dodatkowe zajęcia i pełnione funkcje nie zwalniają sędziego z obowiązku wywiązywania się przez niego z jego podstawowego obowiązku – rzetelnego i terminowego załatwiania przydzielonych mu spraw. Należy zauważyć, że Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę znaczne obciążenie obwinionej, jej zaangażowanie w podwyższanie kwalifikacji oraz intensywną działalność pozaorzeczniczą. W pełni należy podzielić jednak pogląd tego Sądu, że nie może to zwalniać sędziego z odpowiedzialności, a jedynie może być brane pod uwagę przy wymiarze kary. Biorąc pod uwagę ilość spraw, w których obwiniona dopuściła do ich przewlekłości, a także dodatkowo przekazywanie spraw w toku bez uzasadnienia, kara nagany, wymierzona obwinionej przez Sąd pierwszej instancji, nie może być uznana za nadmierną, zważywszy, że podjęta w apelacji próba wykazania, iż zachowanie obwinionej nie jest przewinieniem służbowym w rozumieniu art. 107 ust. 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych zupełnie się nie powiodła.

Bezzasadny jest również zarzut skarżącej, że jej zachowanie polegające na niewykonaniu orzeczenia o umieszczeniu nieletniego w zakładzie poprawczym w sprawie III Nw 18/04/3 nie naruszało przepisów § 63 ust. 1 pkt 9 i 15 Regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych, gdyż działała ona dla dobra nieletniego, czyli zgodnie z naczelną zasadą zawartą w art. 3 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. Nr 11, poz. 109 ze zm.). O tym, czy orzeczenie ma być wykonane nie może decydować samo przekonanie sędziego nie poparte żadnym formalnym działaniem. Skoro orzeczenie było wykonalne, to obwiniona dostrzegając okoliczności świadczące o braku potrzeby umieszczenia nieletniego w zakładzie poprawczym, o których wspomina w apelacji mogła podjąć prawem dozwolone kroki, aby zapobiec jego wykonaniu. Za niedopuszczalne uznać zaś trzeba, aby sędzia, którego obowiązkiem było wykonanie orzeczenia, wyraźnie się od tego uchylał, bez podania jakiegokolwiek przyczyny, a co więcej nie reagował na przypomnienia ze strony sekretariatu Wydziału, że wspomniane orzeczenie trzeba wykonać. Powoływanie się na dobro małoletniego jako przesłankę, która zwalnia sędziego od wykonania prawomocnego orzeczenia, wykazuje brak w zrozumieniu istoty praworządności. Sędzia mając obowiązek

wykonania prawomocnego orzeczenia nie może bez wyraźnej podstawy prawnej, która zwalnia go od takiego obowiązku, dokonywać w kategorii ogólnych zasad, na których oparte jest postępowanie w sprawie nieletnich, oceny swojego obowiązku, gdyż jest on związany owym orzeczeniem.

Zupełnie bezpodstawny jest również podniesiony w apelacji zarzut jakoby to, że wydanie w październiku 2005 r. przez obwinioną zarządzenia w sprawie przekazania innemu sędziemu sprawy III Nw 18/04/3 było zachowaniem od początku do końca całkowicie nieprzemyślanym, niedorzecznym i bezmyślnym powoduje, iż na pewno nie mieści się ono w kategorii przewinienia z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. To, że w chwili sporządzania takiego zarządzenia obwiniona sędzia nie była już Przewodniczącym Wydziału jest dodatkową okolicznością obciążającą. Zważywszy, że zarządzenie zostało opatrzone datą z 2003 r., świadczy to wyraźnie o tym, że zamiarem obwinionej było wywołanie wrażenia, iż zarządzenie takie zostało podjęte przez osobę uprawnioną. Gdyby nie wyszło na jaw, że zarządzenie wydano w 2005 r., to jego skutkiem byłoby zwolnienie obwinionej z zarzutu niewykonania prawomocnego orzeczenia w sprawie III Nw 18/04/3. Okoliczności w jakich obwiniona podjęła próbę poświadczenia nieprawdy, jak najgorzej świadczą, co najmniej o jej kwalifikacjach moralnych. Niewątpliwie takie zachowanie jest też przewinieniem służbowym z art. 107 ust. 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, gdyż naruszone zostały w sposób oczywisty i rażący przepisy dotyczące wydawania zarządzeń przez przewodniczącego wydziału. Brak więc jakichkolwiek podstaw, aby zwolnić obwinioną od odpowiedzialności przewidzianej w tej ustawie.

Mając to na uwadze, zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.